

przybywa Kościołowi i społeczeństwu, charakterów zahartowanych na cierpienia, charakterów umocnionych przeciwko pokusom i trudnościom życia. To też Eucharystja ma znaczenie nie tylko dla poszczególnych dusz ludzkich, t.j. indywidualne. Ona ma znaczenie i społeczne.

Znane nam są przecież komunje generalne dzieci, młodzieży, stowarzyszeń, bractw; komunje zbiorowe, rekolekcyjne różnych stanów i całych parafij. Znane nam są uczty eucharystyczne, obejmujące całe diecezje i kraje. Znane nam są wreszcie uczty eucharystyczne jednoczące przy „Stole Pańskim” wszystkie narody chrześcijańskie. Są to tak zwane kongresy eucharystyczne międzynarodowe. Na tych kongresach Eucharystja staje się jedną wielką ucztą Boską, łączącą ogniem miłości Boskiej ludzi żyjących na ziemi — bliskich i dalekich.

Wielka, generalna Komunia św. narodów — to przeobrażenie świata; to reforma zbiorowa zarówno w rodzinach, jak i w społeczeństwach i państwach w myśl tego, co powiedział Zbawiciel: „P o k ó j z o s t a w u j e w a m, p o k ó j M ó j d a j e w a m, N i e j a k o d a j e ś w i a t, J a w a m g o d a j e” (Jan 14, 27).

Wielka, generalna Komunia św. narodów — to najlepsze rozwiązanie kwestji gospodarczej i społecznej, bo Eucharystja przynosi prawdziwą wolność, równość i braterstwo. Wolność z niewoli grzechów, nałogów i więzów namietności. Równość i braterstwo wszystkich w obliczu Boga, jako dzieci jednego Ojca. Nie jest to zrównanie wszystkich ludzi w tem znaczeniu, w jakim rozumieją go socjaliści i komu-

niści, które jest przeciwne naturze i ustanowieniu Boskiemu, lecz jest to zgodne współzycie wszystkich stanów i pomoc wzajemna sobie okazywana i świadczona. Eucharystja przecież, którą codziennie przyjmowali pierwsi chrześcijanie, potrafiła wytworzyć pomiędzy nimi takie poczucie solidarności, iż mówiono o nich, że stanowią „jedno serce i jedną duszę” (Dz. Ap. 4. 32).

Pod wpływem Eucharystji topnieją skrajne nacjonalizmy, szowinizmy i rasizmy, gdyż jedność, powszechność i miłość Eucharystji niszczy zawist, nienawiść i pychę zarówno partyjną, jak i narodową. Wielu rządcom dzisiejszym wydaje się, jak niegdyś wydawało się poganom, że najsilniejszym państwem jest to, które najlepiej technicznie jest uzbrojone. Tymczasem św. Augustyn pisze: „Populus armatus, sine Deo, inermis est” — „Lud uzbrojony, bez Boga, jest bezbronny”. Moc i siłę ducha, męstwo, czyste obyczaje zapewnia państwowi i narodowi Eucharystja. Potwierdza to historia. Wszak bitwa grunwaldzka toczyła się, gdy król Władysław Jagiełło słuchał jeszcze trzeciej Mszy św. W czasie odsieczy wiedeńskiej, zanim król Jan Sobieski uderzył na Turków, leżał krzyżem podczas Mszy św. i przyjął Komunię św. Podczas oblężenia Jasnej Góry przez Szwedów, przeor Kordecki obnosił procesjonalnie Najśw. Sakrament po wałach klasztoru. W chwilach przełomowych Polska skupiała się dookoła Eucharystji i stamtąd czerpała swoją siłę.

Diecezja Częstochowska w roku bieżącym obchodzi dziesiątą rocznicę swojego istnienia. Pierwszy biskup tej nowej diecezji J. E. ks. Dr. Teodor Kubina wiedział dobrze, jak potężnym czynnikiem